

SALWATORIANIE



**OBROŃCY ŻYCIA W
JEGO PEŁNI**

Połączona Międzynarodowa Komisja Charyzmatyczna - 2008

Przez Ducha Świętego obiecałeś,
że ci, którzy nauczają sprawiedliwości, będą świecić na wieki
niczym gwiazdy na niebie.

Spraw, byśmy i my, którzy łączymy się w tym samym posłannictwie,
mogli nauczać prawdziwej wiary chrześcijańskiej
I objawiać Twoją chwałę,
tak jak obiecałeś
przez Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela.
Amen.

*Zachęcamy do pogłębiania swojego rozumienia tego tematu przez nieustającą
lekturę źródeł salwatorijskich i innych*



MODLITWA KOŃCOWA

Powoli raz jeszcze odczytajcie dwa fragmenty Karty umieszczone na początku niniejszego przewodnika. Przeznaczcie pewien czas na modlitwę osobistą i na modlitwę we wspólnej intencji. Zakończcie jedną z następujących modlitw Ojca Jordana:

Płonąca pochodnia

(na podstawie *Dziennika duchowego* Ojca Jordana)

Panie, Jezu Chryste, Słońce Sprawiedliwości,
rozjaśnij i rozpal moją duszę tak,
żeby jej kroki stały się podobne do jutrzeńki,
która wchodzi w pełnię dnia.

O Zbawicielu wszystkich,
obym zawsze coraz mocniej pałał miłością ku Tobie,
i wszystkich zapalał.

Obym był ogniem płonącym i pochodnią świecącą!

Panie Jezu Chryste, weź moje życie I wszystko, co mam!
Oto jestem tutaj, poślij mnie! ukaż mi drogi,
abym mógł wszystkich zaprowadzić do Ciebie i z Twoją pomocą uratować.

O Zbawicielu świata!
O Zbawicielu wszystkich!
Bądź naszym Zbawicielem!

Modlitwa Rodziny Salwatoriańskiej

(Na podstawie Statutów Apostolskiego Towarzystwa Nauczania z roku 1880, wersja z Donauwörth)

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu świata,
Przybrałeś naszą ludzką naturę
by wyzwolić cały rodzaj ludzki od grzechu i błędu i by
uczyć niezmiennej prawdy.

Przez Twoje cierpienie i śmierć,
prosimy, być oświecał tych, którzy są w błędzie
i tych, którzy jeszcze Cię nie znają.
Udziel im daru prawdziwej mądrości!

SALWATORIANIE: OBROŃCY ŻYCIA W JEGO PEŁNI

Wstęp

*Wskazówki: Centralnym zagadnieniem niniejszego przewodnika jest zagadnienie **obrony życia** w naszym salwatoriańskim powołaniu, jak zostało ono opisane w rozdziale drugim Karty Rodziny Salwatoriańskiej „Nasze posłannictwo”. Jeśli jest to możliwe, zgromadźcie się wraz z innymi salwatorianami, by przeżyć to doświadczenie. Niniejszy przewodnik można też dostosować do potrzeb lokalnej grupy.*

Proszę rozpocząć od modlitwy, która zawierać będzie następujące artykuły z Karty:

Idąc, jak Apostołowie, śladami naszego Zbawiciela, jesteśmy wezwani
by przeżywać i głosić bezwarunkową miłość Bożą,
kontynuując życiodajne dzieło Jezusa, które niesie
Zbawienie całemu stworzeniu
oraz wyzwolenie ze wszystkiego, co jest zagrożeniem dla pełni życia.

*Karta Rodziny Salwatoriańskiej
Artykuł 5*

Włączamy w nasze posłannictwo innych ludzi i staramy się współpracować z tymi, którzy angażują się na rzecz promocji prawdy, sprawiedliwości i obrony życia, przyjmując preferencyjną opcję na rzecz ubogich i tych, których człowieczeństwo i godność nie są dostrzegane.

*Karta Rodziny Salwatoriańskiej
Artykuł 8b*



Wyznaczenie kontekstu

Proszę przeczytać poniższe historie. (Można je zastąpić innymi, które będą właściwe dla lokalnego salwatoriańskiego kontekstu).

“Historia Hermanna”

Hermann cierpiał na AIDS. Przez dwa lata mieszkał w naszej wspólnocie

Dom Emmaus. Od kilku lat udawało mu się prowadzić całkiem szczęśliwe życie, mimo że miał wirusa HIV. Robił nawet plany na przyszłość – praca, mieszkanie, dziewczyna. W naszej wspólnocie lubił zajmować się ogrodem i zwierzętami. Po jakimś czasie jednak jego choroba zaatakowała z całą mocą. Hermann czuł się zniechęcony i smutny, coraz bardziej wyciszał się, starając się pogodzić z chorobą i śmiercią. Któregoś dnia jednak jego wewnętrzna siła się wyczerpała. Przyszedł wtedy do mnie i rozpacział, że nie potrafi już dalej żyć, że nie potrafi znieść zmierzania ku śmierci. Hermann podzielił się ze mną swoim planem; postanowił przerwać terapię antywirusową, przestać jeść i w końcu przedawkować środki nasenne.

Nie było jak ofiarować mu pocieszenia, dobrej rady ani wsparcia; nic by do niego dotarło. Wzięłam po prostu Hermanna za rękę, wyszłam z nim na zewnątrz do ogrodu i pokazałam mu słonecznik, który zasadził i który właśnie przepięknie zakwitł. Powiedziałam: „Zobacz, Hermann, jak się zmieniła twoja mała roślinka. Czyż nie jest po prostu piękna?”. Uśmiechnął się wówczas; jego twarz się rozjaśniła, delikatnie dotknął kwiatu i powiedział: „Czy to możliwe? A ja już nawet na niego nie patrzyłem. I zobacz. Tu jest jeszcze jeden! W przyszłym roku zasadzę ich więcej. No i trzeba przyciąć trawę i powyrywać chwasty...”. Poszedł po narzędzia ogrodnicze. Znowu zaczął prawdziwie żyć. (Hermann nie dożył następnego lata. Zmarł w Wielkanoc w naszym domu).

Opowiedziała s. Imelda Augscheller SDS, Południowy Tyrol, Włochy

“Zmienić oblicze góry”

Pewnego razu w odległej nieprzyjaznej wsi na zboczu góry mieszkała stara kobieta, której zwyczajnie wydawały się dziwne jej sąsiadom. Ponieważ surowe zimy sprawiały, że mieszkańcy wsi przesiadywali w domach wokół kominków, nie rozwinęli w sobie sztuki gościnności i rzadko wdawali się w rozmowy z kimkolwiek poza swoją najbliższą rodziną. Zbocze góry, samo posępne i puste, nie przyciągało nikogo na stok, nawet w mniej surowych porach roku. Tylko dzieci odważały się, zawsze ukradkiem, wspinać trochę na zbocze; był to śmiały wyczyn, przed którym ostrzegali je rodzice.

Podczas takich ukradkowych wypraw nieuchronnie spotykały starą kobietę. Ta zaś cały czas robiła to samo: pochylała się, by wykopać mały dołek w ziemi i coś do niego wrzucała. Odważniejsze dziecko pytało: „Co robisz, stara kobieto?”. Jej odpowiedź zawsze była taka sama: „Zmieniam oblicze tej góry”.

TWOJA OSOBISTA HISTORIA ZBAWIENIA

Proszę zastanowić się nad poniższymi pytaniami, a następnie przedyskutować je z pozostałymi osobami.

- Czy przeżyłeś doświadczenie sytuacji, w której nie byłeś dostrzegany albo brany pod uwagę – kiedy byłeś “ubogi” lub twoja “natura ludzka i godność nie były dostrzegane”?
- Kto / co sprawiło, że pomimo tych doświadczeń znowu zacząłeś prawdziwie żyć; kto pomógł ci doświadczyć pełniejszego „życia”, doświadczyć „zbawienia”?



ZAJĘCIE POSTAWY ZA ŻYCIEM

Proponowana aktywność motywacyjna: Osoby, które przygotowały spotkanie, dostarczają kartki papieru i flamastry. Każdy z uczestników wybiera jakąś sytuację ze swojego otoczenia, która jest zagrożeniem dla życia i/lub godności ludzkiej.

- Proszę opisać to zagrożenie na swojej kartce papieru – za pomocą słów lub rysunków.

Osoby, jedna po drugiej, kładą swoją kartkę przed resztą grupy i opisują pozostałym uczestnikom to zagrożenie. Po chwili refleksji osobistej, podzielcie się ze sobą nawzajem swoimi myślami na następujące tematy:

- Jakie działania mogą służyć obronie życia przed tymi zagrożeniami?
- Jakimi sposobami powinniśmy jako salwatorianie, “bronić życia”, realizując swoje posłannictwo?
- Z kim możemy w tej sprawie współpracować?



Moja tęsknota została teraz ukojona. I mój Bóg
z boku czule na mnie spogląda.

Ludzie wszędzie odnajdują życie: zbawienie!
Królestwo Boże rozszerza się na cały świat!

“Tęsknota”

Matka Maria od Apostołów

1875

REFLEKSJE INNYCH SALWATORIANÓW

„Ojciec Jordan nie zamykał swoich oczu ani swojego serca na to, co działo się wokół niego. Był świadomy obecności zła w świecie i ta świadomość budziła w nim współczucie. Czuł powołanie, by wprowadzić zmianę. Założyciel postrzegał siebie jako aktywnego partnera w doprowadzeniu wszystkich ludzi do Bożego Panowania. Pragnął doprowadzić wszystkich i wszystko do właściwej relacji ze Stwórcą. Taka jest siła Paktu [Ojca Jordana], jego osobistego przymierza z Bogiem” (zob. *Dziennik duchowy* I, 202-204).

“Księga Daniela 12, 3 jako tekst fundacyjny dla duchowości salwatoriańskiej”

s. Carol Leah Thresher SDS

Salwatoriańskie “Elementy Kluczowe”,

część 2

„Zbawienie, które pragniemy przynieść rodzajowi ludzkiemu, dotyczy całej osoby. Konieczne jest uwolnić ludzi od wszystkich fizycznych i duchowych smutków”.

“Salwatoriańskie pojęcie Zbawienia w kontekście Ewangelii według św. Jana 17, 3”

s. Justine Mbuyi Mashila SDS

Salwatoriańskie “Elementy Kluczowe”

część 2

Objęci przez miłość Chrystusa, który zbawia, pragniemy dynamicznie rozwijać wszystkie możliwości trwałego (wiecznego) życia. Realizując to, zawsze działamy na rzecz dobra całej osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach. Zbawienie, które pragniemy przynieść ludzkości, dotyczy całej osoby. Konieczne jest uwolnić ludzi od wszystkich fizycznych i duchowych smutków”.

“Duchowość salwatoriańska: Szerokie i wszechogarniające pojęcie”

o. Arno Boesing SDS

Salwatoriańskie “Elementy Kluczowe”

część 2

Po chwili osobistej refleksji podzielcie się swoimi myślami z pozostałymi osobami.

Dzieci dorosły i większość opuściła wieś, by wyjechać do miasta. Zdarzyło się jednak, że kilkadziesiąt lat później jedno z tych dzieci, wówczas dziewczynka, a teraz dorosła kobieta, powróciła, by pokazać swojemu mężowi i dzieciom surowe otoczenie, w którym dorastała i które tak często im opisywała. Powróciła, ale nie mogła rozpoznać miejsca. Zbocze góry pokryte było olśniewającym polem kolorowych kwiatów, które delikatnie poruszały się na wietrze. Kępy krzewów i młodych drzew nachylały się, ocieniając miejsca, w których zgromadziło się mnóstwo ludzi: dorosłych i dzieci. Wszyscy ze sobą rozmawiali, śmiali się i grali w jakieś gry. Rodziny i sąsiedzi urządzili sobie wspólnie piknik.

Kobieta, która powróciła, zatrzymała jednego z mieszkańców wsi i zapytała: „Kiedy wszystko się zmieniło? Co stało się z pępym i pustym zboczem góry, które pamiętam z mojego dzieciństwa?”. Człowiek ów odparł: „Pamiętasz tę dziwną starą kobietę, która tu mieszkała, tę, która chodziła w górę i w dół po zboczu? To ona zasadziła te wszystkie kwiaty. Wychodziła codziennie, codziennie zasadzała kwiaty, cały czas wierząc, że przyniesie to owoc”.

Przyjezdna kobieta w istocie przypominała sobie obraz starej, pochylonej kobiety ze swego dzieciństwa. Dopiero teraz zrozumiała sens tych słów: „Zmieniam oblicze tej góry”.

Zmienić oblicze góry

Codziennie refleksje dotyczące przyszłości

Konferencja siostr zakonnych – kierowniczek, USA 2006

Kwestie do refleksji i dyskusji

Kiedy czytasz te historie:

1. Co porusza twoje serce lub twojego ducha?
2. Co zagraża „życiu”? W jakich sytuacjach widzimy, że życie jest bronione bądź promowane?
3. Czy miałeś podobne doświadczenia w swoim życiu?

Po chwili refleksji osobistej podzielcie się ze sobą nawzajem swoimi myślami.



Wskazówki: Proszę teraz przeczytać następujące fragmenty z Pisma Świętego, słowa Ojca Jordana / Matki Marii oraz refleksje innych salwatorianów. Zastanówcie się, w jaki sposób pogłębiają one wasze rozumienie „pełni życia,” jakie mogą być zagrożenia dla życia i jak można go bronić i je promować. W zależności od wielkości grupy poniższe fragmenty można przestudiować w małych grupach i / lub sekcjach, a następnie wymienić refleksje w dużej grupie.

Korzenie biblijne

„Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze”.

Księga Daniela 12, 3
(por. Dziennik duchowy I, 158a)

“Czyż nie jest raczej postem, który ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie.

Sprawiedliwość twoja poprzedza cię będzie,
chwała Pańska iść będzie za tobą”.

Księga Izajasza 58, 6-9

“Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę, a Pan Bóg będzie walczył za ciebie”.

Księga Syracha 4, 28
(por. Dziennik duchowy I, 154)

“Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Przypowieść o Sądzie Ostatecznym
Mateusz 25, 31-46

“«Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie».

Jezus rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie»”.

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie
Łukasz 10, 25-37

“Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości”.

Jan 10, 10

“Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich powiedział: «Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu»”.

Dzieje Apostolskie 5,19-20
(por. Dziennik duchowy I, 158a)

SŁOWA OJCA JORDANA I MATKI MARI

Moje dziecko, nie trać nigdy ciszy i spokoju serca.

Moje dziecko, daj mi twoje serce, pozwól, żebym sam panował w tobie;

Ja chcę być twoim życiem.

Modlitwa Ojca Jordana do Boga
Dziennik duchowy I, 13

Odnóście się do bliźniego z taką samą miłością,
jak gdyby tym bliźnim był sam Jezus Chrystus.

Dziennik duchowy I, 55

O Panie, w tak zepsutych czasach są nadzwyczajne środki,
aby z pomocą Twojej łaski położyć tamę grzechowi.

Dziennik duchowy I, 61

„Twoja żarliwość niech wypływa zawsze z miłości Boga; niech będzie skierowana ku woli Boga i utrzymana w ładzie przez mądrość, wytrwałość i sprawiedliwość...”

O Panie, ożywiam się znowu, ożywiam się znowu!”

Dziennik duchowy I, 137

„Zaczynaj od tego, aby codziennie nakarmić około dwunastu ubogich w południe i połącz z tym równocześnie nauczanie”.

Dziennik duchowy I, 156

„Patrz, oto cały świat jest pogrążony w złu, a ty co robisz?”

cytowane przez Ojca Jordana
Dziennik duchowy I, 192

„Unikaj [...] materialnej krzywdy na ile to możliwe”.

Dziennik duchowy III, 15